

Sygn. akt IV Ca 593/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 18 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący: Sędzia Katarzyna Mirek - Kwaśnicka

Sędzia Małgorzata Szeromska (spr.)

Sędzia Joanna Świerczakowska

Protokolant: Katarzyna Lewandowska

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2019r. na rozprawie w P.

sprawy z wniosku A. S.

z udziałem L. W.

o zobowiązanie do opuszczenia mieszkania

na skutek apelacji uczestniczki

od postanowienia Sądu Rejonowego w Sochaczewie z 13 marca 2019 r.

sygn. akt I Ns 68/18

### ***postanawia:***

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od L. W. na rzecz A. S. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za II instancję.

***IV Ca 593/19***

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z 13 marca 2019 r. Sąd Rejonowy w Sochaczewie zobowiązał uczestniczkę L. W. do opuszczenia domu jednorodzinnego przy ul. (...) w S., w trybie art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (punkt I), oddalił wniosek L. W. o zobowiązanie A. S. do opuszczenia lokalu (punkt II), oddalił wniosek L. W. o nadanie postanowieniu rygoru natychmiastowej wykonalności (punkt III), ustalił, że strony ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie (punkt IV).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na podstawie następującego stanu faktycznego:

L. W. (poprzednio S.) jest właścicielką nieruchomości przy ul. (...) w S., gdzie zamieszkuje wraz z byłym mężem A. S.. L. W. i A. S. pozostają w konflikcie od wielu lat. Między stronami toczyło się i toczy wiele spraw sądowych, w tym o przestępstwa, wykroczenia i cywilne. Przeciwno A. S. wydano wyrok nakazujący mu opuszczenie i opróżnienie budynku przy ul. (...) w S., lecz wyrok jest nieprawomocny.

W dniu 12 maja 2011 r. L. W. i A. S. zawarli ugodę sądową na mocy której, A. S. potwierdził umowę najmu zawartą przez L. W., w zamian za co L. W. wyraziła zgodę na nieobciążanie powoda żadnymi kosztami przez czas trwania przedmiotowej umowy najmu.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sochaczewie z dnia 11 kwietnia 2012 r. I C 269/11, przywrócono A. S. naruszone posiadanie pomieszczenia piwnicy i kotłowni w budynku mieszkalnym przy ul. (...) w S. przez L. W. nakazując jej wydanie brakującego pełnego kompletu kluczy do górnego zamka do drzwi wejściowych budynku. Wyrok jest prawomocny i została mu nadana klauzula wykonalności.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sochaczewie z dnia 18 lipca 2014 r. (sygn. akt II K 552/12), utrzymanym w tym zakresie w mocy przez wyrok Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 28 listopada 2014 r. (sygn. akt V Ka 688/14) L. W. została skazana za przestępstwo oszustwa i fałszerstwa (art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.) na szkodę między innymi A. S..

Mimo prowadzeniu wielu postępowań w sprawach o wykroczenia przeciwko A. S. na szkodę L. W. nie został on skazany za te wykroczenia, postępowania są nieprawomocne.

Strony pozostają w poważnym konflikcie też na tle finansowym. W budynku przy ulicy (...) podjęte zostały liczne interwencje z zawiadomienia obu stron. W okresie od 2013 do 2014 roku strony były objęte procedurą niebieskiej karty. W dniu 23 września 2013 r. L. W. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przemocy psychicznej i fizycznej na jej osobie przez A. S., odmówiono wszczęcia dochodzenia w tej sprawie.

W dniu 2 stycznia 2018 r. L. W. rano zeszła do piwnicy i przekręciła zawór nie znając przyczyny braku wody. A. S. stwierdził, że nie ma wody i założył, że L. W. w piwnicy zakręciła złośliwie zawór wody, w celu uniemożliwienia mu przygotowanie do wizyty lekarskiej, więc zawiadomił Policję i próbował uniemożliwić uczestniczce opuszczenie piwnicy podtrzymując drzwi. Była przeprowadzona interwencja przy ul. (...) w S., podczas której obecny był także M. S.. Po odkręceniu zaworu przez funkcjonariusza Policji woda zaczęła ponownie lecieć. Brak wody mógł być spowodowany awarią w wodociągach. W dniu 3 stycznia 2018 r. stwierdzono u L. W. stłuczenie lewej stopy.

L. W. płaci stosunkowo wysokie opłaty za media.

W wakacje 2018 r. podczas pobytu W. L. i J. L., A. S. unikał kontaktu z domownikami i większość czasu przebywał w swoim pokoju.

A. S. unika pobytu w domu, dużo czasu przebywając u starszej sąsiadki, której pomaga przy różnych czynnościach życia codziennego, w tym podaje jej leki. Kiedy wnioskodawca jest w domu to większość czasu pozostaje w swoim pokoju unikając L. W.. Uczestniczka gdy widzi wnioskodawcę przeżywa go, werbalnie go obrażając, zwykle wskazując, że ma się wyprowadzić. A. S. nie ma kompletu kluczy do domu, przez co, kiedy uczestniczka wyjdzie z domu, nie może on swobodnie otworzyć drzwi wejściowych. W dniu wszystkich świąt L. W. uniemożliwiła byłemu mężowi wyjście z domu i odwiedzenie grobów najbliższych, gdyż mógł wyjść jedynie przez drzwi tarasowe, nie mogąc ich trwale zamknąć. Wnioskodawca nie ma też swobodnego wejścia na nieruchomości, gdyż nie zna kodu do bramy wjazdowej, a furtka jest zatraskowa i żadna ze stron nie ma do niej klucza. Furtkę można z zewnątrz posesji otworzyć poprzez wsunięcie ręki między pręty, na co ręka wnioskodawcy jest zbyt masywna. Gdy furtka się zatrasnie A. S. czeka przed furtką i prosi przechodniów lub sąsiadów o pomoc w jej otwarciu. L. W. nie wyraża zgody na zmianę zamka w furtce. A. S. nie ma dostępu do kotłowni, więc jedyną osobą która może kontrolować między innymi temperaturę w domu jest uczestniczka, której nie ma większość dnia w domu.

L. W. ma największe pretensje do A. S. z uwagi na niepodejmowanie przez niego pracy zarobkowej i konieczności jego utrzymania. W ocenie L. W. wnioskodawca nie musi zajmować się sąsiadką, gdyż ta ma rodzinę, która może wykonywać czynności dokonywane przez A. S..

U A. S. rozpoznano przewlekłą niewydolność serca i przetrwałe długotrwałe migotanie przedsionków, kardiomiopatię tachyarytmiczną, otyłość. A. S. zaciągał pomocy w poradni zdrowia psychicznego. W trakcie postępowania A. S. był hospitalizowany z uwagi na dolegliwości kardiologiczne.

Sąd Rejonowy przywołując art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie stwierdził, że jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania. Definicję ustawową „członka rodziny” oraz „przemocy w rodzinie” zawiera art. 2 cytowanej ustawy. Zgodnie z tym przepisem przez „członka rodziny” należy rozumieć osobę najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, a także inną osobę wspólnie zamieszkującą lub gospodarującą, natomiast przez „przemoc w rodzinie” należy rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członka rodziny, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą. Żądanie zobowiązania przez sąd danej osoby do opuszczenia mieszkania przysługuje osobie dotkniętej przemocą w rodzinie niezależnie od tego, czy sprawcy tej przemocy można zarzucić popełnienie przestępstwa. Żądanie do zobowiązania danej osoby do opuszczenia mieszkania i wydanie przez sąd stosownego orzeczenia jest też więc niezależne od tego, czy wobec osoby stosującej przemoc, w stosunku do której ma być na podstawie art. 11a wydane zobowiązanie, toczy się lub zakończyło się postępowanie w sprawie o popełnienie takiego przestępstwa.

Sąd I instancji stwierdził, że w przedmiotowej sprawie w obliczu przedstawionych dowodów, zaprezentowanych postaw stron i doświadczenia życiowego sytuacja, jaka występuje w rodzinie wnioskodawcy i uczestniczki wyczerpuje przesłanki z art. 11a ustawy. Między stronami jest bardzo silny konflikt rodzący nerwowość, negatywne emocje, które utrudniają wspólne kontakty. Konflikt jest głęboki, wieloletni, cały czas się nasila i wygenerował wiele postępowań karnych i cywilnych w sądownictwie powszechnym. Zdaniem Sądu przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie była wina stron przy każdym jednym incydencie, tylko ustalenie czy aktualnie w przy Spółdzielczej 14 dochodzi do przemocy w rodzinie, a jeżeli tak to kto jest jej sprawcą. Sąd badał więc tylko zdarzenia z ostatniego czasu, a nie dawne sytuacje sprzed kilku czy kilkunastu lat.

Sąd Rejonowy przyjął, że przykładem zaognionego konfliktu i niechęci wzajemnej stron była sytuacja w dniu 2 stycznia 2018 r., kiedy to przy braku wody w kranach założeniem było, że druga strona postąpiła złośliwie zakręcając wodę. A. S. nie chcąc wypuścić L. W. z piwnicy, żeby wykazać że to ona zakręciła wodę zablokował drzwi co było przyczyną stłuczenia nogi przez uczestniczkę. W ocenie Sądu A. S. niecelowo wyrządził krzywdę byłej żonie, był pod wpływem silnych emocji i było to zdarzenie jednorazowe i niepowtarzane, więc nie świadczy o stosowaniu przez niego przemocy w rodzinie.

Z aktów przemocy w rodzinie do których przyznała się L. W. jest uniemożliwienie A. S. dostępu do kotłowni oraz wydania kluczy do nieruchomości, mimo prawomocnego wyroku przywracającego posiadanie (I C 269/11). Przez powyższe jedynie uczestniczka ma wpływ na kontrolę między innymi temperatury w domu, mimo iż większość dnia jej nie ma w domu. Samodzielnie rano więc decyduje, nie przebywając cały dzień w domu, czy jest wystarczająco ciepło by wyłączyć ogrzewanie. A. S. cierpiący na choroby kardiologiczne nie ma żadnego wpływu na temperaturę w pomieszczeniu w którym przebywa i nawet gdy w ciągu dnia jest bardzo zimno nie może zwiększyć temperatury w domu, co zagraża jego zdrowiu. L. W. wskazała także, że A. S. nie ma kompletu kluczy do domu, ani do furtki, co skutkuje między innymi tym, że gdy jest sam w domu mógłby wyjść jedynie przez drzwi tarasowe pozostawiając dom niezamknięty, co w ocenie Sądu uniemożliwia mu faktyczne opuszczenie domu, gdyż nikt w sytuacji normalnej nie zostawi domu otwartego, a pozostawienie otwartego domu przez wnioskodawcę mogłoby być wykorzystane przez uczestniczkę. Powyższe ogranicza wolność wnioskodawcy i jego prawo do swobodnego poruszania się. Jaskrawym przykładem naruszania praw wnioskodawcy było uniemożliwienie mu odwiedzenia grobów najbliższych w dniu Wszystkich Świętych. Dodatkowo utrudnianie wnioskodawcy wstępu na posesję narusza jego godność, gdyż jedynym

sposobem wejścia przez niego przez zamkniętą furtkę jest wyczekiwanie przed nią na przechodnia czy sąsiada i prośenie o przełożenie ręki przez pręty i otworzenie furtki. Wyjaśnienia L. W. w tym zakresie dotyczące, że były mąż samodzielnie może otworzyć furtkę jest oparte jedynie na jej domysłach i pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadków. W ocenie Sądu zakaz L. W. zmiany zamku w furtce jest wynikiem jej złośliwości, gdyż mając na uwadze, że to właśnie wnioskodawca wiele lat temu zamontował ten zamek, małe jest prawdopodobieństwo, że po tylu latach zmieniłby źle zamek. Dodatkowo uczestniczka może samodzielnie zmienić zamek i udostępnić klucze wnioskodawcy, jednakże z jej strony w ocenie Sądu nie ma woli ugodowego rozwiązania problemu.

Powyższe samodzielnie stanowiłoby o stosowaniu przemocy przez L. W., jednak dodatkowo Sąd ustalił wbrew zeznaniom uczestniczki, że jest agresywna werbalnie wobec A. S.. Uczestniczka ma wiele pretensji wobec wnioskodawcy i wygłasza je wobec niego w sposób agresywny, mimo tego że on sam unika z nią kontaktu.

Wszystkie powyższe zachowania L. W. mają bezpośredni wpływ na zdrowie A. S., który cierpi na choroby kardiologiczne. Dodatkowy stres jest w stosunku do wnioskodawcy niebezpieczny, narażając go dalszą utratę zdrowia.

Sąd I instancji stwierdził, że przez powtarzające się umyślne działania i zaniechania L. W. narusza prawa i dobra osobiste A. S., przez co naraża go na niebezpieczeństwo utraty zdrowia, naruszając jego godność oraz wywołuje cierpienia i krzywdy moralne u niego. Powyższe wyczerpuje przesłankę występowania przemocy w rodzinie.

W przypadku gdyby Sąd ustalił, że ze strony A. S. także dochodziło do aktów przemocy Sąd zobligowany byłby do oddalenia wniosku, gdyż wtedy nie było relacji sprawca-ofiara, w której słabszą stroną konfliktu należy chronić przed silniejszą. Natomiast w sprawie nie ustalono by wnioskodawca także stosował przemoc wobec uczestniczki, co w znacznym zakresie zostało ustalone na podstawie zeznań uczestniczki, gdyż ta wskazała, że wnioskodawca się przed nią ukrywa, przebywając cały czas poza domem lub w swoim pokoju. Złośliwości na które wskazywała uczestniczka nie były przez nią zaobserwowane ani udowodnione. Także zdarzenie z dnia 2 stycznia 2018 r. nie może być przejawem stosowania przemocy przez A. S., gdyż naruszenie nietykalności cielesnej uczestniczki nastąpiło w silnych emocjach i nie było bezpośrednim zamiarem strony i nie zostały spełnione pozostałe przesłanki określone w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Sąd Rejonowy podkreślił, że postępowanie w trybie art. 11a ustawy ma być szybką drogą do odseparowania sprawcy od ofiary i ma charakter jedynie tymczasowy, na co wskazuje ust. 2 wskazanego artykułu, zgodnie z którym postanowienie staje się wykonalne z chwilą ogłoszenia i może być zmienione lub uchylone w razie zmiany okoliczności. W niniejszej sprawie zastosowanie tego przepisu miało na celu tymczasowe rozdzielenie stron umożliwiając im uregulowanie swojej sytuacji prawnej (podział majątku wspólnego, kontrola instancyjna wyroku nakazującego opuszczenie i opróżnienie budynku mieszkalnego przy ul. (...) przez A. S.) bez zagrożenia dla życia i zdrowia stron.

W ocenie Sądu I instancji wniosek L. W. podlegał oddaleniu wobec ustalenia, że A. S. nie stosuje wobec niej przemocy, tak samo jak wniosek L. W. o nadanie postanowieniu rygoru natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 333 § 3 k.p.c., gdyż postanowienie jest wykonalne z chwilą ogłoszenia, więc bezprzedmiotowe jest nadawanie mu rygoru natychmiastowej wykonalności.

Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie IV postanowienia Sąd Rejonowy oparł o treść art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Od powyższego postanowienia uczestniczka postępowania wniosła apelację, którą zaskarżyła je w całości i zarzuciła mu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, mającej cechy oceny dowolnej a nie swobodnej, w szczególności polegającej na odmowie wiarygodności dowodom z zeznań uczestniczki postępowania i świadków I. W., M. S., W. L. oraz J. L.,

2. błędne ustalenie stanu faktycznego polegające na przyjęciu, że uczestniczka widząc wnioskodawcę przeżywa go, werbalnie go obrażając, zwykle wskazując, że ma się wyprowadzić, a także uniemożliwia wnioskodawcy wspólne zamieszkiwanie, w szczególności utrudniając mu samodzielne wyjście i wejście do mieszkania, korzystanie z pomieszczenia kotłowni, w sytuacji gdy wnioskodawca sam zdecydował o unikaniu jakiegokolwiek kontaktu z uczestniczką, a także ma możliwość opuszczenia domu oraz powrotu do niego, a także ma możliwość korzystania z poszczególnych pomieszczeń, lecz z niej nie korzysta,

3. naruszenie art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące uwzględnieniem wniosku A. S. i jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż wnioskodawca nie stosuje przemocy wobec uczestniczki postępowania.

Mając powyższe na uwadze wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku uczestniczki oraz nakazanie wnioskodawcy opuszczenie domu jednorodzinnego przy ul. (...) w S., zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji.

Na rozprawie w dniu 18 września 2019 r. wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od uczestniczki kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja jest niezasadna.**

Sąd II instancji nie dopatrył się podstaw do stwierdzenia naruszenia przytoczonych przez skarżącą przepisów ani błędu w ustalonym stanie faktycznym. Odnosząc się do przedstawionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Sąd Okręgowy pragnie wskazać, że skuteczne postawienie zarzutu błędnej czy też dowolnej oceny dowodów wymaga wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, której ramy są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość. W uznaniu Sądu II instancji Sąd Rejonowy dokonał właściwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie i ustalił prawidłowo wszelkie okoliczności istotne. Sąd nie przychylił się do opinii skarżącej, iż Sąd Rejonowy dokonał dowolnej oceny dowodów. W opinii Sądu Okręgowego dokonując oceny zebranego materiału Sąd Rejonowy kierował się doświadczeniem życiowym, regułami logicznego rozumowania. Rozważył dowody w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny, dokładnie odnosząc się do nich w sporządzonym uzasadnieniu. W ocenie Sądu II instancji zeznania świadków I. W., M. S., W. L. i J. L. oraz samej uczestniczki postępowania zostały prawidłowo ocenione przez Sąd Rejonowy. Z przeprowadzonej analizy akt wynika, iż zeznania tych osób dotyczą w przeważającej części zdarzeń świadczących o negatywnym nastawieniu wnioskodawcy, mających miejsce w 2017 r. i wcześniej, z wyjątkiem sytuacji mającej miejsce 2 stycznia 2018 r. W związku z czym nie przedstawiają istotnej wartości przy ustaleniu aktualnej sytuacji panującej między wnioskodawcą oraz uczestniczką postępowania. Co więcej duża część posiadanych przez nich informacji pochodzi z relacji L. W. i tylko w niewielu przypadkach byli oni bezpośrednio świadkami opisywanych przez nich zdarzeń.

Artykuł 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie stanowi jeden z mechanizmów izolacji sprawcy przemocy w rodzinie od ofiary, koniecznych dla zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony ofierze – gdy ofiara i sprawca wspólnie mieszkają. Potrzeba wdrożenia takich mechanizmów do wewnętrznego porządku prawnego wynika z aktów prawa międzynarodowego, w tym z ratyfikowanych przez Polskę umów, w szczególności Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Przepis art. 52 Konwencji zatytułowany „Wyjątkowe zakazy kontaktowania się” nakłada na strony Konwencji obowiązek podjęcia koniecznych środków prawnych lub innych działań mających na celu zagwarantowanie, że odpowiednie władze są uprawnione do wydania

w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia nakazu opuszczenia miejsca zamieszkania ofiary lub osoby zagrożonej przez sprawcę przemocy domowej, na odpowiedni okres oraz zakazu nachodzenia ofiary lub osoby zagrożonej w jej miejscu zamieszkania lub kontaktowania się z ofiarą lub osobą zagrożoną przez sprawcę. Konwencja podkreśla, że działania podjęte zgodnie z przedmiotowym przepisem mają na uwadze przede wszystkim bezpieczeństwo ofiar lub osób zagrożonych. Jak wskazuje uzasadnienie do konwencji, w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia najskuteczniejszym sposobem na zagwarantowanie bezpieczeństwa ofierze przemocy domowej jest zapewnienie fizycznego dystansu między ofiarą a sprawcą. (por. Spurek Sylwia, Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz, wyd. IV Opublikowano: WKP 2019). Z przeprowadzone w sprawie postępowania dowodowego jednoznacznie wynika, że w obecnej sytuacji to wnioskodawca jest ofiarą, którą należy chronić przed ewentualnym naruszenia jego dóbr osobistych. Sama uczestniczka postępowania przyznała, że unika on kontaktu z nią (k. 585 akt sprawy), w związku z czym mimo zaistnienia sytuacji z 2 stycznia 2018 r. w ocenie Sądu Okręgowego to wnioskodawca potrzebuje ochrony. W związku z czym brak było okoliczności do stwierdzenia naruszenia i tej regulacji.

***Mając powyższe na uwadze Sąd II instancji uznał apelację za niezasadną i w związku z tym stosując art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił ją.***

Sąd Okręgowy uznając, że interesy uczestników są sprzeczne, stosując art. 520 § 3 k.p.c. zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy zwrot kosztów zastępstwa prawnego za II instancję ustalone na podstawie § 7 pkt 1 w zw. z § 10 pkt 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.